



Sławomir Łaniecki



*Pałace,
dwory
i folzwarki
powiatu nakieckiego*



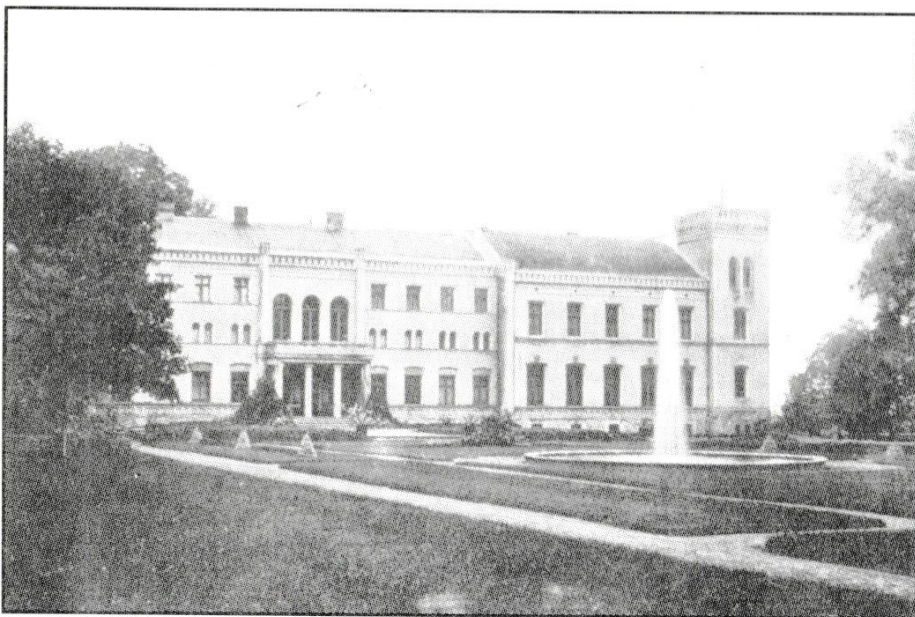
Potulice

gmina Nakło nad Notecią

Nazwa miejscowości wzmiankowana w źródłach pisanych po raz pierwszy była już w XIV wieku. Występowały takie jej zapisy: *Nicolai de Potulicz* (1391), *Nicolai in Potulycze* (1421), *Potulice villa noviter locata* (1578), *Potulice*, niemieckie *Potulitz* (1887). Nadmienić jednak trzeba, że chodziło pierwotnie o inną wieś Potulice będącą własnością rodziny Potulickich, gdyż interesująca nas miejscowość leżąca niedaleko Nakła pierwotnie, aż do początków XVIII wieku nosiła nazwę Kantowo.

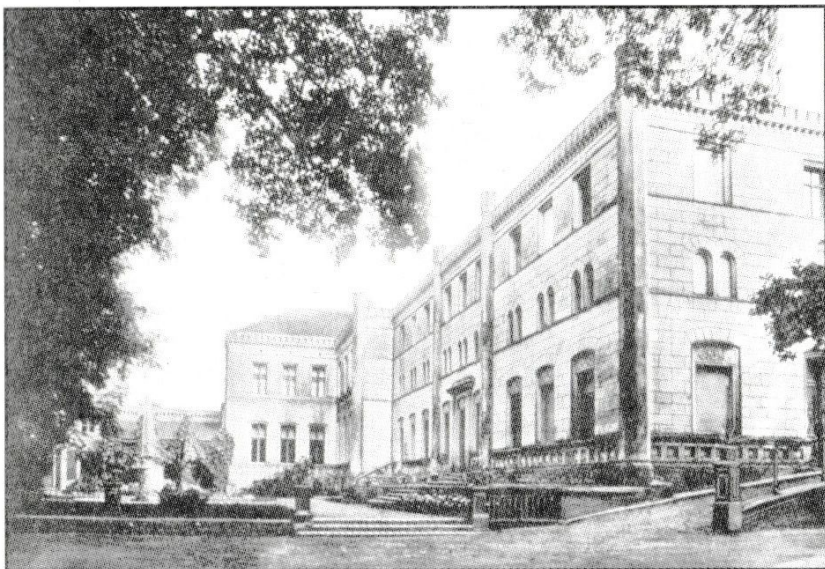
Potulice mogłoby być nazwą patronimiczną, utworzoną za pomocą przyrostka patronimicznego *-ice* od imienia *Potul*, *Potula*, oznaczającego grupę ludzi będących potomkami lub służącymi wymienionego *Potuly*. Bardziej prawdopodobne jest jednak, iż nazwa ta jest nazwą relacyjną, utworzoną od innej nazwy rodowej *Potuly*, za pomocą tegoż przyrostka *-ice*, pełniącego w tym przypadku funkcję zdrabniającą. Imiona osobowe *Potul*, *Potula* wywodzą się od staropolskiego czasownika *po-tulić*. W XVII wieku odnotowano też rzeczownik *potul* oznaczający pokorę. W okresie rozbiorowym w urzędowych dokumentach pojawiała się zniemczona nazwa wsi - *Potulitz*.

Kantowo-Potulice prawdopodobnie przejściowo już w XVI wieku była własnością rodu Potulickich. Ród ten swoje korzenie wywodził od potężnych wielkopolskich Grzymalitów, którzy w XIII i XIV wieku odgrywali w kraju wielką rolę gospodarczą, a przede wszystkim polityczną. W XV wieku widoczne stało się osłabienie znaczenia rodu, jego rozczłonkowanie i podział na szereg gałęzi, w tym między innymi Potulickich. Za protoplastę Potulickich uważa się Przecława Potulickiego, kasztelana rogozińskiego, wła-



Fronton pałacu w Potulicach ok. 1912 r. Fot. według L. Durczykiewicza.

ściciela 30 wsi, jednego miasta i posesora sporych królewskich ziem lub zabezpieczonych na nich sum pieniężnych. Jego potomkami z kolei byli: córka Jadwiga i synowie Wojciech – kontynuator rodu oraz Stanisław. W dalszej kolejności wymieniano Mikołaja Potulickiego, dworzanina królewskiego i jedno-



Potulice ok. 1912 r. Elewacja tylna-północna palacu była niezwykle piękna. Obecnie ta część palacu robi najsmutniejsze wrażenie. Fot. za L. Durczykiewicz.

a następnie brzesko-kujawski, by w końcu zostać wojewodą kaliskim. Był niezwykle aktywny politycznie, wielokrotnie posłował na sejm i sejmiki oraz czynnie uczestniczył w kilku elekcjach.

Kolejnym z wybitniejszych przedstawicieli rodu Potulickich był Jan Jakub, żyjący w latach 1652 – 1726. Początkowo odziedziczył niewielki majątek w porównaniu do swoich przodków. Ale szybko zaczął go umiejętnie pomnażać. Jego kariera polityczna rozpoczęła się z początkiem lat 80-tych XVII wieku. Był gorącym zwolennikiem Jana III Sobieskiego, uczestniczył w bitwie pod Wiedniem i pod Parkanami, kilkakrotnie posłował na sejmy. W 1698 roku nabył od Anny z Lubomirskich, księżnej Radziwiłłowej, dobra w Ślesinie z folwarkami w Gorzeniu i Minikowie, co już zapowiadało silniejsze związanie się z Kantowem, prawdopodobnie w tym czasie należącym do folwarku ślesińskiego. Z czasem jego majątek rozrósł się do ogromnych rozmiarów. Był największym latyfundystą na Krajnie, posiadał znaczne dobra w Wielkopolsce oraz na Pomorzu. Piastował wysokie urzędy państwowe, w tym był starostą borzechowskim, podkomorzym pomorskim, a w ostatnich latach życia wojewodą brzesko-kujawskim. Tą wielką majątkową schedę przejął po nim jego bratanek, syn Adama Wawrzyńca – Józef Remigian Potulicki. Mimo krótkiego żywota, rodowy majątek został jeszcze bardziej przez niego pomnożony. Po wuju przejął starostwo borzechowskie, a ponadto z nominacji królewskiej otrzymał starostwo mławskie i nowodworskie. Pełnił też urząd wojewody czernichowskiego oraz funkcje poselskie. W 1734 roku otrzymał od króla order Orła Białego. Kolejnym dziedzicem majątku Potulickich został jego syn z pierwszego małżeństwa - Aleksander Hilary. Większą część życia spędził na konfliktach z intrygującą przeciwko niemu macochą Marianną Teresą Tarło, po pierwszym mężu Przebendowską. Bardzo długi czas służył również w wojsku koronnym dochodząc do stopnia generała majora. W 1754 lub 1757 roku August III Sas potwierdził Potulickim tytuł hrabiowski, co też w 1780 roku ponownie uczynił król pruski. Za jego rządów majątek uległ dalszemu powiększeniu. Ufundował on między innymi kościoły w Ślesinie i Samsiecznie oraz rozpoczął budowę kościoła na rynku w Więcborku.

Po jego śmierci całą spuściznę przejął jego syn z drugiego małżeństwa z Teresą Eleonorą Potocką – Michał Bonawentura. Lata młodości spędził w Warszawie, Obo-

częśnie wojewodę inowrocławskiego, a następnie brzesko-kujawskiego. Doszedł on do ogromnego majątku liczącego ponad 50 wsi i kilka miasteczek w Wielkopolsce. Bardzo dużo inwestował na Krajnie w Złotowie i okolicach. Majątek po nim przejęli synowie: Kasper, Stefan oraz Piotr. Kontynuatorem rodu został Piotr, luteranin, a następnie nawrócony katolik, kolejno starosta wyszogrodzki, kasztelan przemęcki, wojewoda płocki,



Epitafium Michała hr. Potulickiego (zm. 1805) w kościele w Więcborku. Fot. za S. Leitgeber.

rach i studiach zagranicznych. Gdy po śmierci ojca przyjechał na Krajnę, znaczna część majątku była obciążona długami i aby je spłacić pozbył się swoich dóbr na Podlasiu i Prusach Królewskich. Z czasem też ukończył więcborski kościół oraz pobudował kaplice p.w. św. Katarzyny, zbudował również kościół w Sępólnie Krajeńskim. Szczególnie interesował się rolnictwem i na tym polu święcił największe sukcesy, również naukowe, za co przyjęto go do Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po jego śmierci w 1805 roku majątek przeszedł na trzech synów, z których kontynuatorami rodu byli Kasper oraz Kazimierz.

Kasper w dzieciństwie wychowywany był w Warszawie przez ciotkę hr. Urszulę Wielopolską. W wieku 15 lat zaciągnął się do armii Księstwa Warszawskiego. Jego krajeńskie dobra z czasem zostały poważnie zadłużone i aby pozbyć się tego ciężaru, oddał bankom majątki leżące w okolicach Więcborka i Sępólna, zostawiając so-

bie dobra ślesieńskie i w Oborach pod Warszawą. W 1821 roku majątek ślesieński przekazał młodszemu bratu Kazimierzowi, a sam przeniósł się do Obór zakładając drugą linię rodu Potulickich.

Kazimierz Ludwik Łukasz Guido Ignacy Potulicki urodził się pod Krakowem, a młodość spędził również w Warszawie. Podobnie jak brat, wstąpił do armii Księstwa Warszawskiego służąc w dywizji gen. Zajączka. Za zasługi bojowe w 1814 roku otrzymał złoty krzyż *Virtuti Militari* i pełnił funkcję adiutanta księcia Józefa Poniatowskiego. Po zakończeniu działań wojennych osiadł w Potulicach. Jeszcze w 1816 roku został szambelanem króla Fryderyka Wilhelma III. W 1831 roku przystąpił do powstania listopadowego dochodząc do stopnia pułkownika. Był między innymi zastępcą szefa sztabu gen. Dezyderygo Chłapowskiego. Po upadku powstania wrócił w rodzinne strony, lecz niemal natychmiast został przez władze pruskie aresztowany i osadzony na kilka miesięcy w więzieniu. Kilka lat spędził w Galicji zajmując się majątkami po zmarłej żonie Barbarze hr. Wielopolskiej i procesami sądowymi z margrabią Aleksandrem Wielopolskim. Jeszcze za życia, w 1852 roku, z powodów kłopotów finansowych, potulicki majątek przekazał synowi Kazimierzowi Wojciechowi, a sam osiadł w galicyjskim Bobrku. Pod koniec życia wrócił jednak do Potulic.

Kazimierz Wojciech był bardzo światłym człowiekiem, miał rozległe zainteresowania oraz kontakty. Odbudował potulicki majątek, unowocześnił go tak, że jego wartość wyceniano nawet na 20 milionów marek. Niedalekie Nakło zawdzięczało mu nowoczesną miejską gazownię. W latach 60-tych XIX wieku wybudował okazały neogotycki pałac w Potulicach oraz urządził wspaniałą i rozległą park krajobrazowy w jego sąsiedztwie. Posłował też na sejm pruski, a nawet został dożywotnim członkiem pruskiej Izby Panów w Berlinie. Ożenił się z hr. Marią Zamoyską. Z małżeństwa urodziło się pięć córek z czego dwie wcześniej zmarły. Jeszcze przed śmiercią, w 1880 roku, majątek zapisał najmłodszej z nich hr. Anieli Potulickiej.



Budynek biurowo-mieszkalny zarządcy potulickiego majątku zewnętrznie nie uległ zmianom. Elementem zdobiącym jego architekturę jest między innymi ryzalit z oknami i ażurowymi elementami. Fot. arch. MZK.

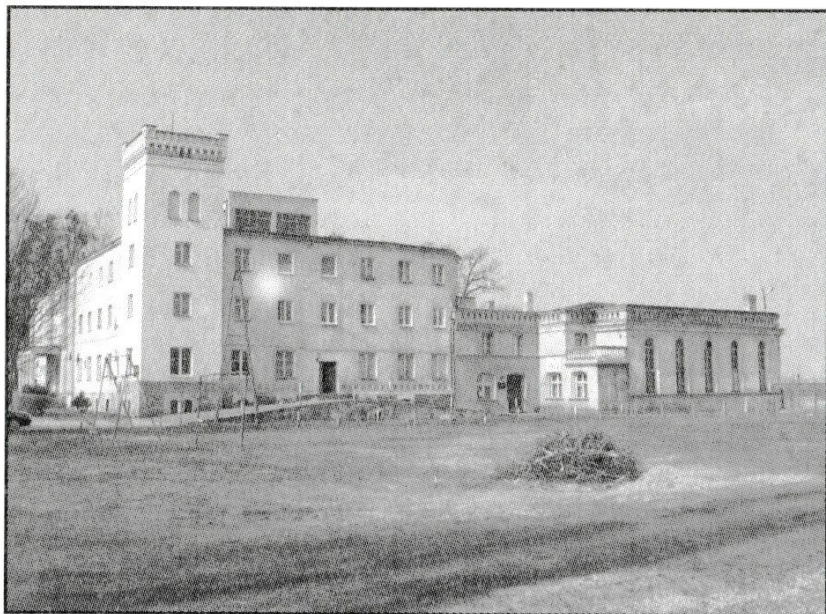
osobą niezwykle skromną, wręcz ascetyczną i bardzo dobrą dla swoich podwładnych. Władze niemieckie szczególnie drażnił jej patriotyzm oraz wbrew oficjalnym zakazom, prowadzenie przez nią kursów i nauki w języku polskim. Wyjątkowo zasłużyła się na polu filantropijnym. Wiedząc, że nie pozostawi po sobie następcy, który przejąłby majątek, postanowiła założyć fundację w oparciu o dobra klucza potulickiego. Fundacja Potulicka ostatecznie została założona w 1928 roku. Całość dochodów z zapisanych na rzecz Fundacji dóbr ziemskich przeznaczyła na nowo powstały Katolicki Uniwersytet Lubelski. Pałac z około 120-morgowym terenem parku, tuż przed swoją śmiercią, oddała ks. Ignacemu



Budynek zwany ekonomówką powstał w 1893 r. Pierwotnie mieszkali w nim pracownicy majątku - pisarz, wólarz i księgowy. Fot. z arch. MZK.

Anieli Konstancja Aleksandra, ostatnia właścicielka klucza potulickiego, urodziła się w Londynie, a ochrzczona została w Katedrze Westminsterskiej. Tuż po jej urodzeniu, niestety, zmarła matka. Pierwsze dwa lata spędziła w Anglii, gdyż ojciec obawiał się poddać ją trudom podróży do rodzinnej posiadłości, a resztę życia mieszkała już tylko w ukochanych Potulicach. Szybko nauczyła się administrować tak dużym majątkiem osiągając bardzo dobre rezultaty ekonomiczne. Była

Posadzemu, rektorowi Seminarium Zagranicznego i przełożonemu nowo powstałego Towarzystwa Chrystusowemu. Hrabina zmarła 17 października 1932 roku. Fundacja Potulicka zarządzała przejętym majątkiem do 1939 roku z różnym skutkiem. Były lata złe w okresie ogólnego kryzysu gospodarczego na świecie i w Polsce oraz dobre u schyłku lat 30-tych. W okresie I wojny światowej władze niemieckie zarekwirowały część pałacu, tworząc tam szpital wojskowy dla



Pałac w Potulicach- widok współczesny. Elewacja wschodnia. Niestety pałac niemal całkowicie zatracił swoje pierwotne walory architektoniczne. Fot. z arch. MZK.

la Przesiedleńcza w Gdańsku zorganizowała obóz zbiorczy, przekształcony w 1942 roku w obóz pracy. Znajdował się on pod zarządem aparatu terroru okupanta bezpośrednio kierowanego przez Heinricha Himmlera. Również po wojnie Fundacji nie udało się odzyskać należących do niej włości. Dopiero w wyniku przemian po 1989 roku można było zacząć starania zmierzające do przejęcia przedwojennego majątku w okolicach Potulic, co też ostatecznie stało się w początkach 1992 roku.

Obecny potulicki pałac, jak już wspomniano, ufundowany został przez hrabiego Kazimierza Wojciecha Potulickiego. Nie wiadomo dokładnie kiedy powstał. Na pewno budowany był przez wiele lat etapami. Przypuszcza się, że kulminacja budowy przypadła w latach 60-tych XIX wieku, a na pewno budowano go pomiędzy rokiem 1854 a 1880.



Charakterystyczna wieża pałacu, zakończona krenelażem czyli zębatym blankowaniem. Fot. z arch. MZK.

około 40 rannych żołnierzy. Niestety, pod koniec wojny pałac w poważnym stopniu został przez Niemców okradziony z gromadzonych przez wieki cennych zbiorów i wyposażenia wnętrza. Opuszczające pałac wojska niemieckie usiłowały nawet go podpalić, ale służba w samą porę ugasiła tłący się jeszcze ogień. W okresie II wojny światowej w pałacu ulokowały się władze hitlerowskie tworząc początkowo szkołę dla podoficerów SS. Jakiś czas później, pod koniec 1940 roku, Centra-

Rozbieżności są także, jeśli chodzi o architekta pałacu. Źródła podają trzy nazwiska: Leandra Marconiego, Henryka Marconiego, najczęściej jednak Stanisława Hebanowskiego. Wynika to ze szczątkowo zachowanej dokumentacji i dlatego też, że wszyscy trzej w jakimś stopniu byli związani z powstaniem pałacu, kaplicy i innych budowli na terenie majątku.

Obecny pałac zbudowano prawdopodobnie w miejscu wcze-



Dawny budynek biurowy i mieszkalny zarządcy potulickiego majątku. Fot. z arch. MZK.

otoczeniu okazałego parku krajobrazowego, którego pierwotnie powierzchnia miała dochodzić do 60 ha. Pałac należał do największych tego typu budowli Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Swoim rzutem przypominał literę "L". Dawny opis pałacu mówił, że składał się z trzech zasadniczych części: dwupiętrowego budynku głównego z tarasem nad głównym wejściem wspartym czterema kolumnami oraz jednopiętrowego skrzydła wschodniego, załamane pod kątem prostym, o tej samej wysokości co korpus budynku, ale nieco szerszego od pierwszej części pałacu, a także kwadratowej wieży narożnikowej umieszczonej w narożniku drugiej części budynku. Pałac elewacją południową, czyli frontową, zwrócony został w kierunku parku, natomiast elewacja północna w kierunku dziedzińca wewnętrznego.



Podwórze gospodarcze w Potulicach z widoczną na pierwszym planie wagą wozową. Wewnątrz zachował się jeszcze cały mechanizm wążący. Fot. z arch. MZK.

śniejszej rezydencji rodziny Potulickich lub ewentualnie tuż obok. Owy wcześniejszy dworek Potuliccy wybudowali w Potulicach prawdopodobnie już w latach 1804-1805. Miały go charakteryzować głębokie wnęki wejściowe oparte na doryckich kolumnach. Jak widać, musiał on być już dworem murowanym. Późniejszy pałac z II połowy XIX wieku zaprojektowany został w modnym ówczesnie stylu angielskiego neogotyku w

Od strony południowej do skrzydła wschodniego przylegała dawniej oranżeria. Oranżeria nie zachowała się, ale skrzydło to, jest obecnie najgorzej zachowanym elementem pałacu. Posiada stare i zniszczone wielkie salonowe okna, a ciekawe architektonicznie kamienne fundamenty leżące od strony północnej nisko na skarpie pradolina toruńsko-eberswaldzkiej mają wyraźne ubytki w zaprawie oraz wykruszone szczeliny. Środko-



W północno-zachodniej części podwórza gospodarczego stoi stajnia, zbudowana w 1910 r. Jedną z elewacji styka się ze stodołą. Fot. z arch. MZK.

były to te dwa same herby, czy w każdym przypadku inne. Elewacje całego pałacu pokrywały delikatne geometryczne rowki zwane boniowaniem, które, jak piszą historycy sztuki, w połączeniu z małymi okienkami pierwszego piętra budynku głównego, tworzyły charakterystyczne rysy renesansu florenckiego. W architekturze pałacu nie mogło oczywiście zabraknąć motywów gotyckich. Ten ten nadawało architektoniczne ząbkowanie określane mianem krenelażu lub też blankami, wieńczącymi cały budynek oraz ośmioboczne wieżyczki wyodrębniające poszczególne części pałacu. Po wojnie losy pałacu były różne. W latach 60-tych XX wieku przebudowano go gruntownie, zmieniając jego układ wewnętrzny i wygląd zewnętrzny. Między innymi zatarto charakterystyczne stylowe cechy architektoniczne poprzez przebudowę zewnętrzną, wymianę okien, całkowite zatarcie zdobnictwa elewacji, pozostawiając jedynie częściowo charakterystyczną wieżę narożną z krenelażami. Od czasu tej gruntownej przebudowy budynek pełni funkcje mieszkaniowe, znajduje się tam wiejska świetlica, biblioteka oraz tak zwany karcer z czasów hitlerowskiej okupacji pełniący jednocześnie rolę izby pamięci.

Ciekawym elementem całego zespołu pałacowego był park. Przed frontem pałacu znajdował się podjazd otoczony rozległymi trawnikami, dodatkowo ozdobionymi linią niskich żywopłotów we francuskim stylu. W środkowej części podjazdu znajdowała się fontanna z okrągłym basenem. Elewacja tylna pałacu posiadała funkcjonalne połączenie z tarasami znajdującymi się na wewnętrznym dziedzińcu, ograniczonym wschodnim skrzydłem. Dodatkowo zieleń tarasów urozmaicono niewielką architekturą ogrodową, sadzawkami i fontannami. Sam park powstał pod koniec XVIII wieku, a założony został przez hrabiego Michała Bonawenturę Potulickiego. Około roku 1880, a proces ten trwał przez co najmniej kilka lat, park został poważnie powiększony i upiększony przez hr. Kazimierza Wojciecha Potulickiego. W kolejnych latach stopniowo wprowadzano zmiany i powiększano jego areal, aż osiągnięto wielkość około 60 ha. Park starano się utrzymywać w stylu krajobrazowego parku angielskiego i na tle Wielkopolski, zaliczano go wówczas do najpiękniejszych. Za czasów hr. Anieli Potulickiej, do parku wprowadzono leśne zwierzęta oraz bażanty z własnych bażanciarni. Uroda parku nie uległa w najmniejszym stopniu

wą część budynku głównego zaakcentowano wyróżniającymi się trzema wielkimi oknami zakończonymi półkoliście, za którymi znajdował się prawdopodobnie salon. Pozostałe okna pałacu były prostokątne, wyłączając jedynie jeszcze parę małych półkolistych okienek na piętrze. Masywne okna parteru w całym pałacu zamknięto tak zwanym łukiem odcinkowym. Przy niektórych znajdowały się po dwa herby, ale z opisów trudno wywnioskować, czy



Kaplica w Potulicach. Elewacja zachodnia. Fot. z arch. MZK.

obozy zbiorczego, a następnie obozu pracy. Zarówno teren jak i drewniany budulec pozyskano z okolicznego parku. Następnie już po wojnie dokonano znacznej wycinki drzew w okresie budowy potulickiego osiedla mieszkaniowego i w wyniku innych działań dewastacyjnych. W zasadzie do dzisiaj z dawnej kompozycji parkowej pozostały dwie aleje dojazdowe do pałacu. Jedna lipowa licząca około 400 metrów, biegnąca z południa od szosy Nakło-Bydgoszcz na północ i tworząca oś widokową oraz aleja kasztanowców o długości 100 metrów biegnąca z zachodu na wschód. Na dowód tego, jak bardzo ucierpiał park po roku 1939 niech świadczy fakt, że jego obecna powierzchnia jest kilkakrotnie mniejsza od ówczesnej i liczy niespełna 15 ha.

Wartą uwagi jest także niemal nie zmieniona pozostałość architektoniczna po latach dawnej świetności majątku Potulickich, jaka zachowała się do naszych czasów w postaci kaplicy rodzinnej, obecnie pełniącej rolę kościoła parafialnego p.w. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Budynek ten powstał w 1862 roku z inicjatywy hr. Kazimierza Wojciecha Potulickiego. Zbudowano go w stylu późnoklasycystycznym, według projektu Henryka lub Leandra Marconiego. Podobnie jak w przypadku pałacu, tak i tu nie ma jednoznacznej pewności, kto był architektem, chociaż źródła wskazują najczęściej Leandra. Budynek wzniesiono na podmurówce kamiennej z cegły czerwonej pełnej i otynkowano. Chociaż kaplica była charakterystyczną budowlą, jakie w XIX wieku powstawały przy większych dworach i pałacach w Wielkopolsce i służyć miała fundującej rodzinie, organizowano w niej regularne nabożeństwa dla miejscowej ludności. Już nawet jej wielkość oraz umiejscowienie na obrzeżach kompleksu pałacowo-parkowego, bliżej potulickiej osady, sugerowały pierwotne zamierzenia fundatora. Ale msze dla wszystkich chętnych regułą stały się dopiero, gdy majątek przejęła Aniela Potulicka. Wtedy to od strony wsi w kierunku kaplicy powstała osobna droga obsadzona lipami. Potulice należały w tym okresie do parafii w Ślesinie i do tamtejszego kościoła afiliowano kaplicę. Szybko jednak Potuliccy sprowadzili na miejsce własnego kapelana. Początkowo na przełomie XIX i XX wieku był to ks. Michał Budziak, a następnie ks. Feliks Fierek.

Szczególną rolę kaplica i odbywające się w niej nabożeństwa odegrały w okresie tak zwanego "Kulturkampfu", czyli w czasie nasilonej germanizacji narodu polskiego. Mimo niebezpieczeństwa poniesienia surowych sankcji, odbywające się w niej msze pro-

zmianie na niekorzyść także w okresie, gdy zarządzało nim Seminarium Zagraniczne, które ponadto pobudowało we wsi wspaniałą oranżerię, słynącą na cały region z pięknych okazów roślinnych, w tym z roślin tropikalnych. Niestety, wraz z wybuchem II wojny światowej, w poważnym stopniu ucierpiał drzewostan parku, a charakterystyczne cechy parku angielskiego zostały niemal całkowicie zatarte. Pierwszym etapem jego zniszczenia było pobudowanie hitlerowskiego



Trójkątny naczółek wieńczący główne wejście do kaplicy. Poniżej widoczne elementy zdobnicze. Fot. z arch. MZK.

wadzone były w języku polskim, a kazania miały charakter patriotyczny. Rolę kaplicy określał umieszczony już wówczas nad wejściem głównym napis w języku łacińskim zachowany do dzisiaj głoszący *Solve vincla reis* co tłumaczy się jako „Panie uwolnij nas od kajdan”.

Jeżeli w przypadku pałacu do naszych czasów nie zachowało się niemal nic z dawnej stylowej architektury, to dzisiejszy kościół przetrwał prawie w niezmienionej formie. Półkoliste prezbiterium zwrócone na północ, nieco szersze

od krótkiej, prostokątnej nawy, otoczone zostało dwukondygnacyjnym obejściem, mieszczącym w przyziemiu korytarz łączący się z przybudówką zakrystii i kaplicy chrzcielnej oraz zejście do krypty. W górnej zaś kondygnacji znalazła się galeria otwarta do wnętrza dzięki arkadowym filarom o półkolistych łukach. W narożniku między prezbiterium i nawą, od wschodu, widnieje kwadratowa wieża, w której dawniej były dwa dzwony. W prezbiterium widać tak zwane hemisferyczne sklepienia czyli przyjmujące półkolisty kształt, ozdobione dekoracją stiukową listową, natomiast w nawie sklepienia są pozorne, kolebkowe, w których okna zamknięto odcinkowo. Przy bocznych ścianach nawy architekt umiejscowił przypominające kolumny płaskie, pionowe wybrzuszenia zwane pilastrami, dźwigające wydatny, profilowany gzyms, dodatkowo dekorowany motywem zwanym palmet, czyli ze stylizowanych liści palm. Na zewnątrz budowli nawa została podzielona gzymsem na dwie kondygnacje, natomiast ściany delikatnymi pilastrami. W fasadzie widnieje prostokątne wejście, umieszczone w wysokiej, silnie wgłębionej, półkoliście zamkniętej wnęcie, ujętej kolumnami tokańskimi, dodatkowo dźwigającymi profilowaną półkolistą arkadę z kasetonami w suficie i metalowymi naszczytnikami zwanymi akroteriami. W polach bocznych fasady znajdują się nisze, a w górnej kondygnacji koliste medaliony ze stiukowymi główkami aniołów. W zwieńczeniu widnieje niski, trójkątny przyczółek z gzymsem kostkowym, zakończony postumentem z żeliwnym krzyżem. Wieża dzielona jest gzymсами na cztery nierównej wysokości kondygnacje, z oknami zakończonymi półkoliście. Dach główny kościoła był niski i zaokrąglony nad prezbiterium oraz pokryty łupkiem. Wieża natomiast posiadała dach typu namiotowego kryty blachą z nastawą i krzyżem.

Wystrój wnętrza późnoklasycystyczny istnieje od czasów budowy kaplicy. Ołtarz główny z mensą, czyli kamienną płytą stanowiącą górną część stołu ołtarzowego z kręconymi kolumnami i krucyfiksem, poprzedzony został balustradą tralkową. Ambona jest całkowicie drewniana, natomiast chrzcielnica murowana. Rzucający się w oczy obraz Zwiastowania, to prawdopodobnie XX-wieczna kopia jakiegoś barokowego dzieła. W polulickim kościele znajdują się dwa klasycystyczne epitafia z murowanymi tablicami in-



skrypcyjnymi i profilowo ujętymi portretami, ufundowane w 1872 roku przez Kazimierza Wojciecha Potulickiego dla matki Gabrieli z Mielżyńskich i żony Marii z Zamoyskich.

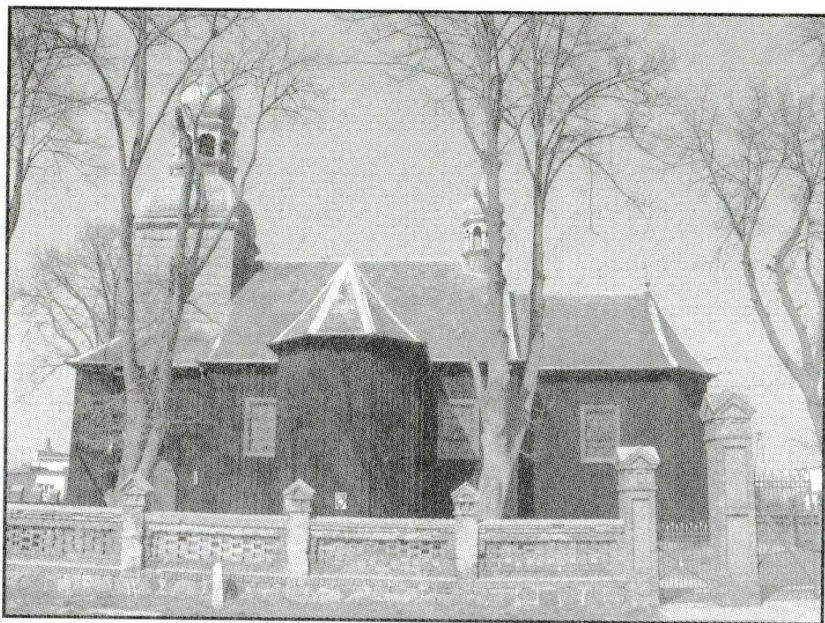
Od początku kaplica projektowana była tak, aby w swoich podziemiach mogła pomieścić rodzinny grobowiec Potulickich z Potulic. Krypta umieszczona pod prezbiterium świątyni posiadała dawniej również ołtarz, a

Elewacja tylna kaplicy o kształcie półokrągłym. Fot. z arch. MZK.

obecnie mieści w sobie komory grobowe z tablicami inskrypcyjnymi następujących Potulickich: Kazimierza Potulickiego (1793-1871), Gabrieli z Mielżyńskich Potulickiej (1798-1822), Teresy Gabrieli Potulickiej (1856-1857), Marii z Zamoyskich Potulickiej (1829-1861), Władysława Potulickiego (1841-1865), Zofii z Kossakowskich Wielopolskiej (1787-

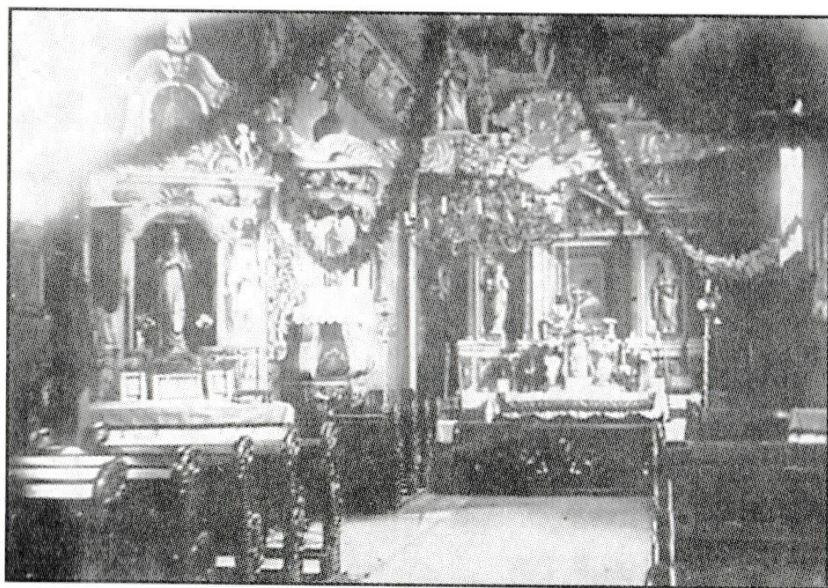


Gabriel Narutowicz, późniejszy prezydent Rzeczypospolitej, w Obozach ok. 1921 r. Stoją od lewej: Maria z Hutten-Czapskich Gustawowa Przezdziecka, Zofia z Przezdzieckich ks. Sewerynowa Czetwertyńska, hr. Henryk Potulicki, hr. Izabela Potulicka, Gabriel Narutowicz, Kazimiera Illakowiczówna; siedzą: hr. Stefan Przezdziecki, Kajetan Morawski.



Jedną z największych pereł architektury sakralnej na Krajnie jest drewniany kościół p.w. św. Mikołaja w Ślesinie. Powstał on w 1779 r. z fundacji Aleksandra Potulickiego. Fot. z arch. MZK.

ła się własnością Seminarium Zagranicznego, natomiast w czasie II wojny światowej Niemcy umieścili w nim magazyn. Po wojnie świątynia ponownie mogła służyć mieszkańcom wsi. W latach 70-tych władze kościelne powołały w Potulicach nową parafię, a miejscową kaplicę przemianowano na kościół parafialny. Dzięki tej decyzji, postanowiono odnowić zabytek i w 1975 roku przeprowadzono generalną renowację wewnątrz. Całkowitej wymianie uległ tylko dach, który pokryto blachą cynkową. Elewacje oraz drzwi główne odnowiono w latach 1986-1987. Nieodłącznym elementem dawnej kaplicy, a obecnie kościoła parafialnego, jest usytuowana niedaleko plebania. Powstała w początkach XX wieku z inicjatywy Anieli Potulickiej. W okresie powojennym, do końca lat 80-tych XX wieku, służyła jako budynek mieszkalny dla pracowników obozu, a następnie zakładu karnego.

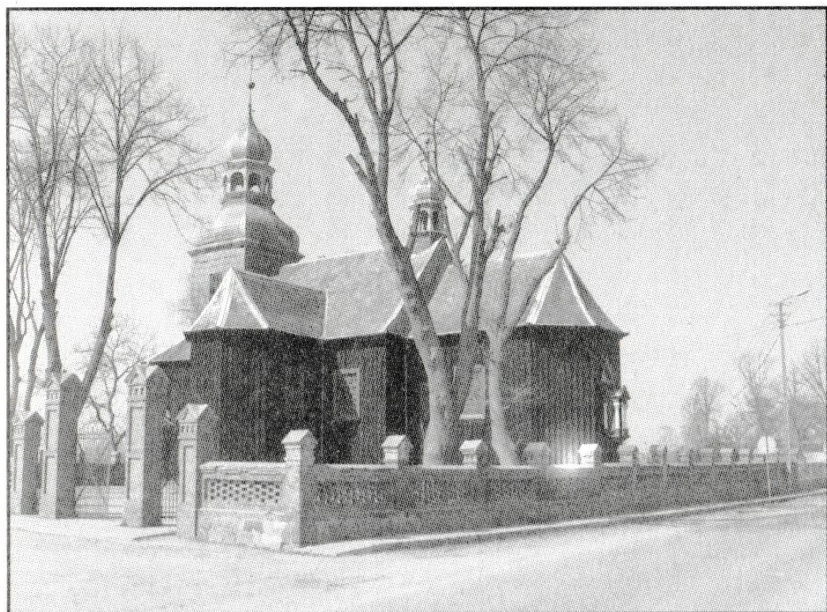


Wnętrze kościoła w Ślesinie z okresu międzywojennego. Widok na ołtarz główny. Fot. z arch. MZK.

1871), Barbary z Wielopolskich Potulickiej (1807 lub 1809-1880), Kazimierza Wojciecha Potulickiego (1820-1880), Marii z Potulickich ks. Ogińskiej, starszej siostry Anieli Potulickiej (1855-1927) i samej Anieli Potulickiej – ostatniej przedstawicielki tej linii rodu (1861-1932). Legenda głosi, że pałac był bezpośrednio połączony z kaplicą tajnym podziemnym przejściem, którego nigdy nie udało się zlokalizować.

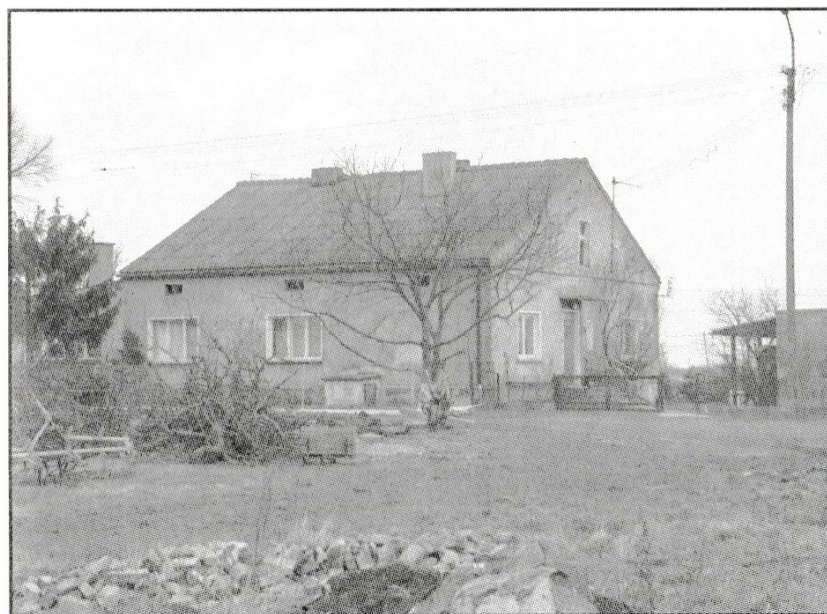
Formalnie od 1933 roku kaplica, tak jak cały potulicki majątek, stała się własnością Seminarium Zagranicznego, natomiast w czasie II wojny światowej Niemcy umieścili w nim magazyn. Po wojnie świątynia ponownie mogła służyć mieszkańcom wsi. W latach 70-tych władze kościelne powołały w Potulicach nową parafię, a miejscową kaplicę przemianowano na kościół parafialny. Dzięki tej decyzji, postanowiono odnowić zabytek i w 1975 roku przeprowadzono generalną renowację wewnątrz. Całkowitej wymianie uległ tylko dach, który pokryto blachą cynkową. Elewacje oraz drzwi główne odnowiono w latach 1986-1987. Nieodłącznym elementem dawnej kaplicy, a obecnie kościoła parafialnego, jest usytuowana niedaleko plebania. Powstała w początkach XX wieku z inicjatywy Anieli Potulickiej. W okresie powojennym, do końca lat 80-tych XX wieku, służyła jako budynek mieszkalny dla pracowników obozu, a następnie zakładu karnego. Jego architektura przez ten cały ten okres nie uległa zmianie.

W samych Potulicach zachowało się jeszcze wiele pozostałości po dawnym folwarku. Nie ma śladu po budynkach gospodarczych i mieszkalnych z końca XVIII i początków XIX wieku. Te które zachowały się do dzisiaj pochodzą z II połowy XIX i początków XX wieku. W rozbudowie i modernizacji folwarku



Na elewacji tylnej ślesińskiego kościoła przymocowana jest kapliczka z figurą Matki Boskiej. Fot. z arch. MZK.

dynków w poważnym stopniu została już przebudowana i wszystkie znajdują się w dobrym stanie. W pobliżu kaplicy zachowała się wymieniona już plebania, idąc dalej budynek, w którym pierwotnie mieściły się biura administracji majątku i mieszkanie rządcy oraz tak zwana "ekonomówka". Budynki inwentarskie i gospodarcze tworzące podwórze gospodarcze o powierzchni około 1,8 ha, zlokalizowano w północno-wschodniej części miejscowości. Wśród najciekawszych znajdujących się tu obiektów wyróżnić można między innymi usytuowaną w północno-zachodniej części podwórza, zbudowaną około 1910 roku stajnię, znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie cieletnika oraz jedną z elewacji złączoną ze stodołą. Budynek dawniej podzielony był na dwie części. W pierwszej, większej, stały konie pociągowe, natomiast w części mniejszej – ogiery. Wspomniany już cieletnik powstał w czasach



Jednym z folwarków należących do Potulickich, był folwark w Michalinie. Do dzisiaj niewiele z niego już pozostało. Dawny budynek mieszkalny dzierżawcy. Fot. z arch. MZK.

szczególnie wyróżniła się ostatnia właścicielka z rodu Potulickich.

Pierwotnie zespół budynków mieszkalnych składał się z 19 domów, głównie 2-3 rodzinnych oraz plebanii. Większa ich część rozmieszczonych była wzdłuż drogi Nakło-Bydgoszcz, a niektóre usytuowane były w parku i na jego obrzeżach w niedalekiej odległości od pałacu. Wzdłuż drogi stało 11 budynków, z których do dzisiaj zachowało się 5. Większość z tych bu-

dynków powstał w czasach Anieli Potulickiej jako budynek jednokondygnacyjny z poddaszem i nie otynkowany. Wymieniona już stodoła łącząca się ze stajnią, zbudowana została w 1911 roku. Do niej przystawał wybudowany w 1892 roku cieletnik oraz obora. W południowo-wschodniej pierzei podwórza powstała w 1867 roku obora, która wielokrotnie przebudowywana, zatraciła całkowicie swój pierwotny wygląd. W centralnej części podwórza usytuowana jest ponad

stuletnia waga wozowa. Wewnątrz budynku zachowało się jeszcze oryginalne jej wyposażenie. Tuż za wagą znajduje się sporej wielkości oczko wodne. Dawniej, gdy drewniane wozy wracały z prac polowych, każdy z nich musiał wjechać kołami do wody aby je zamoczyć i nawilżyć, gdyż w innym przypadku drewniane koła szybciej pękały.

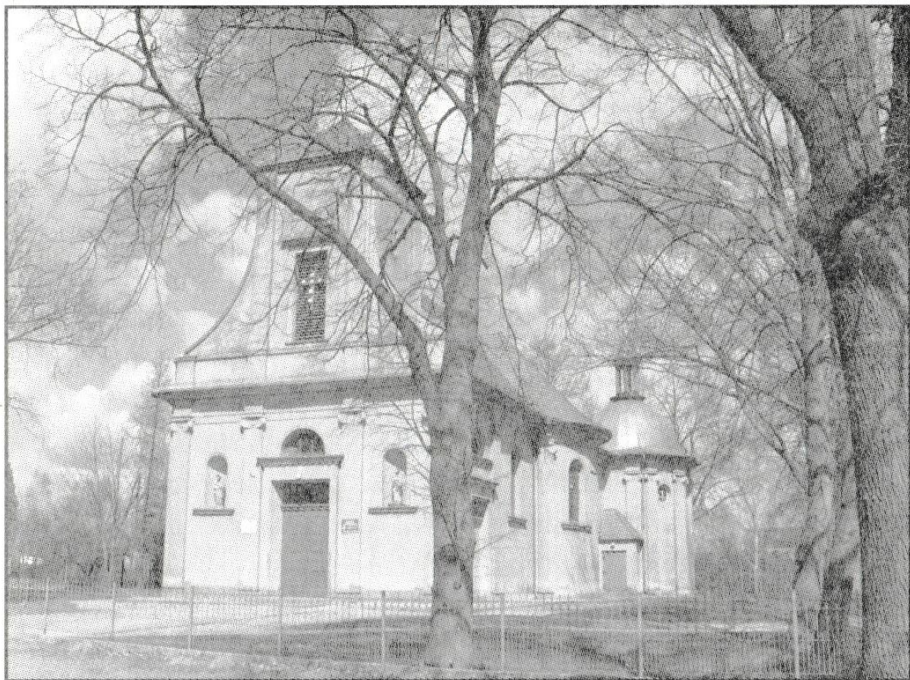
Jednym z najciekawszych architektonicznie dawnych budynków folwarku, jest zbudowany w początkach XX wieku dom mieszczący dawniej biura i mieszkanie zarządcy. Jego pierwszym administratorem był ówczesny zarządca Radziwiński. Budynek ten znajduje się w pobliżu plebani i mimo znacznych zmian architektonicznych jakie przeszedł wewnątrz po roku 1945, zewnętrznie niemal wcale się nie zmienił. Kolejnym wartym uwagi budynkiem jest usytuowana w południowo-wschodniej części dawnego podwórza gospodarczego tak zwana "ekonomówka". Budowla powstała w 1893 roku i już w tamtych latach należała do najlepiej wyposażonych budynków, między innymi posiadała instalację elektryczną i wodnokanalizacyjną. Pierwotnie mieli tam swoje mieszkania pisarz, wóldarz i księgowy folwarku. Obecnie spełnia funkcję mieszkaniową.

Majątek Potulickich z podnakielskich Potulic, podobnie jak dobra Bnińskich z Samostrzela, był bardzo rozległy i składał się z dwudziestu jeden wsi i osad oraz ogromnego inwentarza. Najlepszym tego odzwierciedleniem jest suma dochodu, która w początkach XX wieku wynosiła blisko 81000 marek i była większa o 20000 m. od dochodu z klucza samostrzelskiego. W 1926 roku potulicki majątek składał się z: Bogacina – 127 ha dzierżawionych przez Franciszka Serówkę, Gabrielina, folwarku powstałego około 1870 roku i nazwanego tak na cześć matki Kazimierza Potulickiego – Gabrieli z Mielżyńskich Potulickiej – 157 ha dzierżawionych przez Leona Zbierskiego (wcześniej Edora Rhode), Goncarzewy – 357 ha dzierżawionego przez Kazimierza Grochowskiego, Kasprowa – 206 ha dzierżawionych pierwotnie przez Helenę Jakubowską a następnie Stanisława Alkiewicza, Kazina i wydzielonego około 1860 roku drugiego folwarku nazwanego przez Kazimierza Potulickiego na cześć swojej córki Anieline – 430 ha dzierżawionych przez Helenę Jakubowską (wcześniej Maxa Wegenera, a po śmierci Anieli Potulickiej osobiście przez dyrektora Fundacji Potulickiej, Radziwińskiego), Michalina – 333 ha podzielonych na mniejsze parcele, Potulic i Potulic-Kanał wraz z nadleśnictwem Gorzeń (w zapisach nazywany niekiedy Górzyn), tartakiem w Elźbiecinie, lasami w Niedoli, Piętaczu, Urszu-



Gorzeń - budynek tartaku. Fot. z arch. MZK.

linie oraz łąkami nadno-teckimi w niemieckich aktach określanych jako Netzwiesen – 2263 ha, podlegające bezpośrednio pod folwark w Potulicach, Samsieczna z folwarkiem Marynin – 637 ha dzierżawione przez Tadeusza Wawrowskiego, Ślesina – 1735 ha dzierżawionych przez Józefa Muślewskiego (wcześniej Bodena a po nim Wegenera) oraz Tere-sina – 270 ha dzierżawionych przez Michała Chłapowskiego. W majątku m.



Kościół murowany parafii p.w. św. Bartłomieja w Samsiecznie powstał w 1932 r. Fot. z arch. MZK.

rzyły one cztery główne zespoły majątków. Pierwszym były Potulice, Gorzeń, Józefina, Kaźmierowo, Niedola, łąki nadnoteckie, Piętacz, Potulice-Kanał i Urszulin zarządzane bezpośrednio przez Tadeusza Wawrowskiego, a przynoszące roczny dochód w wysokości około 12200 marek. Drugim zespołem był Kazin z Anielą, dający dochód około 28700 m. Trzecim zespół tworzyło Samsieczno z podległymi mu: Bogacinem, Goncarzewami, Kasprowem, Michalinem, Samsieczynkiem i Teresinem, dające roczny dochód w wysokości ponad 24600 m. Samodzielnie natomiast występował folwark w Ślesinie przynoszący dochód ponad 15200 m. rocznie. Z końcem XIX wieku Michalin łączony wspólnie z Bogacinem składał się z folwarku, 6 domów mieszkalnych i 107 mieszkańców. Niestety w



Plebania kościoła parafialnego w Samsiecznie. Fot. z arch. MZK.

in. był tartak parowy w Elżbiecinie, cegielnia i gorzelnia w Teresinie, w Potulicach hodowano nizinne, czarno-białe bydło, a konie półkrwi szlachetne w Teresinie. Na 500 wielkich właścicieli w II Rzeczypospolitej majątek Potulickiej znajdował się na 157 miejscu.

Przyglądając się bliżej strukturze tych posiadłości daje się zauważyć, że two-

rzyły one cztery główne zespoły majątków. Pierwszym były Potulice, Gorzeń, Józefina, Kaźmierowo, Niedola, łąki nadnoteckie, Piętacz, Potulice-Kanał i Urszulin zarządzane bezpośrednio przez Tadeusza Wawrowskiego, a przynoszące roczny dochód w wysokości około 12200 marek. Drugim zespołem był Kazin z Anielą, dający dochód około 28700 m. Trzecim zespół tworzyło Samsieczno z podległymi mu: Bogacinem, Goncarzewami, Kasprowem, Michalinem, Samsieczynkiem i Teresinem, dające roczny dochód w wysokości ponad 24600 m. Samodzielnie natomiast występował folwark w Ślesinie przynoszący dochód ponad 15200 m. rocznie. Z końcem XIX wieku Michalin łączony wspólnie z Bogacinem składał się z folwarku, 6 domów mieszkalnych i 107 mieszkańców. Niestety w Michalinie, oprócz tylko budynku mieszkalnego dawnego zarządcy lub dzierżawcy tej części potulickiego majątku, nic w całości już nie przetrwało. Widać zarysy podwórza gospodarczego, ruiny dawnej kamiennej, ogromnej stodoły i pozostałości po budynkach inwentarskich.

Folwark Niedola stanowiący niewielką kolonię liczył 1 dom, w którym zamieszkiwało 6 mieszkańców. W Gabrielinie były 2 domy i 37

mieszkańców. Do dziś widoczne są wyraźne zarysy podwórza gospodarczego założonego na planie kwadratu o powierzchni około 1,5 ha. Jego pierzeję południową zamyka budynek mieszkalny i powstała w 1895 roku "ekonomówka", a pierzeję zachodnią obora oraz owczarnia. W folwarku utrzymywano przeciętnie 17 koni, 70 sztuk bydła mlecznego i rzeźnego oraz 25 świń. Gorzeń wraz z Urszulinem liczył 43 domy i 384 mieszkańców. Goncarzewo wraz z Kasproinem liczyło 12 domów i 179 mieszkańców. Hodowano tutaj: 35 koni, 76 sztuk bydła mlecznego i rzeźnego, 40 świń i około 500 sztuk owiec. Większość budynków dawnego folwarku w Goncarzewie w czasie II wojny światowej uległa spaleni. Zachowały się dawne czworaki powstałe w 1918 roku, które jednak zostały poważnie zmodernizowane. Odbudowano również część budynków gospodarczych. W całości do naszych czasów przetrwał tylko powstały w 1912 roku budynek gospodarczy, mieszczący kuźnię, magazyn nawozów i garaże. Warto zwrócić także uwagę na powstałą w 1935 roku drewnianą "poniatówkę", pełniącą obecnie funkcję magazynu. Zabudowania folwarczne Kasprowa miały więcej szczęścia, chociaż większość z nich poważnie została przebudowana. Jedynie nie zmieniono w swojej architekturze magazyn zbożowy z 1914 roku, zamykający ścianę północną podwórza folwarcznego oraz owczarnię z 1890 roku ograniczającą podwórze gospodarcze od wschodu. Ciekawy swoją architekturą dworek, zamykający wspólnie z budynkami mieszkalnymi podwórze gospodarcze od południa, został poważnie zeszpecony poprzez dobudowanie po wojnie bocznych oficyn. Podobnej modernizacji uległy wymienione już dwa budynki mieszkalne dawnej kolonii. W Kazinie założenie folwarczne składa się z podwórza gospodarczego wraz z budynkami inwentarskimi i gospodarczymi oraz kolonii mieszkalnej i tak zwanej rządcówki otoczonej pozostałością po parku. W Anielinie założenie folwarczne było niewielkie. Pierwotnie podwórze gospodarcze od północy i południa zamykały dwie owczarnie i budynek owczarza, na którego fundamentach obecnie stoi współczesny budynek mieszkalny. Ze starych budynków zachował się jeszcze XIX wieczny budynek gospodarczy. W Teresinie stały 4 domy zamieszkiwane przez 77 mieszkańców. W folwarku hodowano: 51 koni, 177 sztuk bydła mlecznego i rzeźnego oraz 108 świń. W Samsieczniku z kolei było 8 domów i 119 mieszkańców. Najbardziej atrakcyjną częścią majątku Potulickich, oprócz Potulic, było Samsieczno oraz Ślesin.

Samsieczno należy do najstarszych miejscowości na Krajnie. W źródłach pisanych po raz pierwszy pojawiło się już w 1288 roku i należało do klasztoru byszewskiego. Tutaj też zlokalizowano jedną z wcześniejszych na Krajnie parafii rzymsko-katolickich. Pierwsza o niej wzmianka pochodzi z 1374 roku, ale można przypuszczać na podstawie zapisów dotyczących dziesięcin, iż mogła powstać wcześniej, już przed 1359 rokiem, nawet około 1325 roku. Jeszcze w XIV wieku jako właściciela wsi wymieniano niejakiego Wita z Łubowa, a następnie nie znanego nam bliżej Wojciecha. W początkach XV wieku wsią władali Samostrzelscy, a pierwszym właścicielem z tej rodziny wymieniany został Sędziwój. W XVI wieku właścicielami byli: Sierniccy, Ostrowscy i Dębińscy, w XVII wieku Krapiewscy oraz starosta nakielski Krzysztof Rysiński, Dobrogoscy, Woysławscy, Wyganowscy, a od XVIII wieku Potuliccy, chociaż przez pewien czas wspólnie ze Zbiżewskimi.

Największy swój rozkwit wieś przeżywała za czasów Potulickich. Jeszcze w 1767 roku Aleksander Hilary Potulicki pobudował z drewna w miejsce starego, nowy budynek kościelny. Parafia p.w. św. Bartłomieja prawdopodobnie powstała w XIII wieku z inicjatywy rodu Pałuków. W 1617 roku kościół stał się filią kościoła w Ślesinie. W 1859 roku liczący już blisko sto lat kościół został odnowiony. W 1925 roku (tak naprawdę dopiero w

1936 roku) parafia samsieczyńska ponownie stała się samodzielna. W jej skład weszły takie wsie jak: Bogacin, Gliszcz, Drażno, Marynin, Michalin, Ostrowo, Samsiecznek, Suchary i Teresin. W 1932 roku oddano do użytku nowy, murowany już budynek kościoła. Tuż obok kościoła, z inicjatywy Józefa Zbijewskiego, w XVIII wieku powstała altarya czyli kapliczka św. Józefa, a w XIX wieku stanął przykościelny szpital utrzymywany przez Potulickich. Folwark znajdował się po północnej stronie jeziora Samsieczno, natomiast wieś po stronie południowej. Obecnie dawny folwark składa się z budynków gospodarczych, mieszkalnych i obiektu rezydencjonalnego powstałego po II wojnie światowej w miejsce rozebranego, pochodzącego z 1880 roku stylowego dworku. Mieszczą się w nim pomieszczenia administracyjne i mieszkania. Podwórze ma kształt prostokąta, którego zachodnią ścianę stanowi oficyna oraz budynki mieszkalne powstałe w 1890 roku. Ścianę północną wypełnia zabytkowa obora wybudowana w 1905 roku, magazyn z 1880 roku, drewniana stodoła obita współcześnie eternitem z 1900 roku. Wschodnią pierzeję zamyka chlewnia i magazyn zbożowy, które po wojnie uległy poważnym przeobrażeniom architektonicznym. Od strony południowej występują zbudowane po 1890 roku kuźnia, szopa na maszyny i magazyn na nawozy. Obecnie są one również przebudowane i spełniają inne role. Do Samsieczna należał także folwark Marynin, po którym nie pozostał żaden ślad.

Poza Potulicami najwięcej z zabudowań folwarcznych zachowało się w Ślesinie. Miejscowość już w XIV wieku należała do znacznego wielkopolskiego rodu Nałęczów. W 1311 roku jako właściciel wsi wystąpił Sułko ze Ślesina, natomiast w 1386 roku Sędziwój Ślesiński. W XV wieku jako właścicieli wymieniano się podczaszego bydgoskiego Dersława, czy chorążego bydgoskiego Mikołaja. Następnie wieś należała głównie do rodziny Witosławskich, a także częściowo do Donaborskich. I tak w 1583 roku Piotr Witosławski posiadał we wsi 12 łąnów, natomiast Maciej Siedlecki 9 ł. W 1650 roku w posiadanie wsi wszedł jeden z największych magnatów Rzeczypospolitej, Kanclerz Wielki Koronny Jerzy z Tęczyna Ossoliński. Nie cieszył się długo posiadaniem ślesińskich dóbr i dodając do nich Gorzeń oraz Minikowo, podarował je bydgoskim jezuitom. Z tego tytułu zrodziły się poważne konflikty, którymi zajął się nawet jeden z sejmów polskich. Na mocy

jego wyroku w 1661 roku odebrano majątek jezuitom, w zamian wypłacając odszkodowanie w wysokości 60000 złotych. Rok później ślesińskie dobra przeszły w ręce Potulickich.

W oparciu o zachowane świadectwa materialne przyjmuje się, że folwark ślesiński powstał stopniowo od 1821 roku przez następne stola. Najwcześniej, bo w 1821 roku zbudowano dwór, który w późniejszych czasach wielokrotnie był przebudowywany.

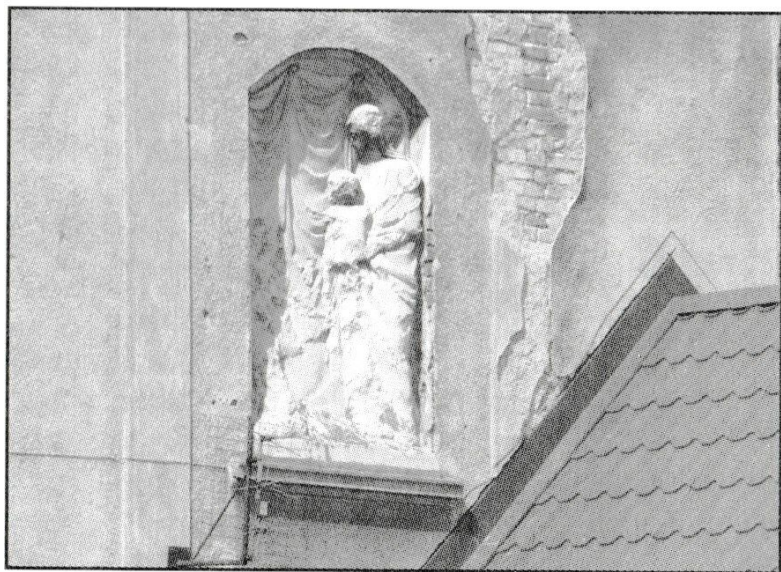


Dwór w Ślesinie zbudowany został w 1821 r., ale w późniejszych latach wielokrotnie go przebudowywano. Fot. z arch. MZK.



Dawny budynek szpitalny należący do ślesińskiej parafii. Fot. z arch. MZK.

Być może w tym miejscu we wczesnym średniowieczu stała graniczna warownia między Pomorzem a Wielkopolską. Wokół dworu zachował się po części park oraz podjazd biegnący od północy i otoczony rozłożystymi kasztanowcami. W sąsiedztwie dworu stoi budynek gospodarczy. Dwór postawiono na podmurówce kamiennej z cegły czerwonej, pełnej, palonej i całkowicie podpiwniczono. W piwnicy założono sklepienia kolebkowe o łukach odcinkowych, natomiast między kondygnacjami dawne stropy drewniane zamieniono na betonowe. Stolarka drzwiowa całkowicie wymieniona została w latach 70-tych na nową i jedynie dwuskrzydłowe drzwi wejściowe główne stylizowano na stare. Stolarka okienna po części zachowała się jeszcze z okresu międzywojennego. Okna te są podwójne, dwuskrzydłowe, krzyżowe ze ślaniem. Okna z kondygnacji drugiej są już współczesne. Budynek dawniej jako jednokondygnacyjny, pokrywał dach dwuspadowy z dachówką.



Charakterystycznym elementem dawnego ślesińskiego szpitala, jest widniejąca w elewacji wschodniej budynku kapliczka z figurą Matki Boskiej trzymającej dzieciątko. Fot. z arch. MZK.

Pierwotnie zbudowano go w stylu neogotyckim, ale zmiany w jego architekturze jakie nastąpiły w roku 1890, 1921, a przede wszystkim w latach 1970-73, całkowicie pozbawiły go pierwotnych cech stylowych.

Budynek dworski wraz z zabudowaniami folwarcznymi zlokalizowano w południowej części wsi na wzniesieniu morenowym, tuż nad drogą Ślesin-Gorzeń. Wzniesienie to w wyraźny sposób góruje nad łąkami nadnoteckimi i pradoliną Noteci.

Poddasze wykorzystywane wtenczas było jako użytkowe, więc w dachu znajdowały się niewielkie okienne świetliki. Dawny dwór dodatkowo wyróżniała niewielka wieża od strony północnej. Po generalnej przebudowie budynku w latach 70-tych XX wieku dodano drugą kondygnację zakrytą już dachem płaskim oraz zabezpieczony papą.

W swoim rzucie dwór postawiono na planie prostokąta z płytkim ryzalitem środkowym od strony wschodniej i zachodniej oraz dodatkowo wzbogacono na-



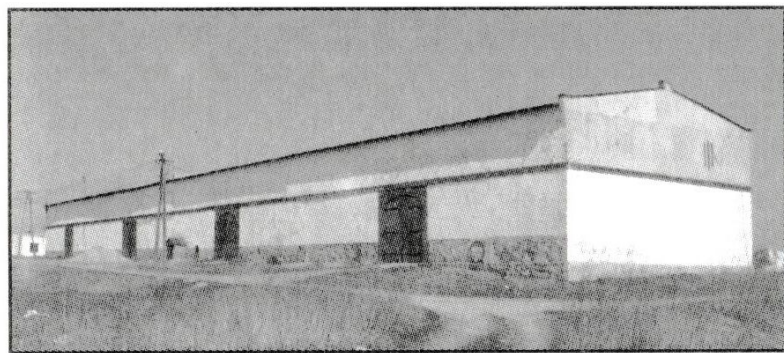
Do najciekawszych pozostałości dawnego folwarku w Kazinie należy budynek magazynu zbożowego. Fot. z arch. MZK.

wyraźnie jest pięcioosiową, gdzie w środkowej części ryzalitu umieszczono uskokowy portal ostrołukowy, osłonięty wąskim daszkiem pulpitowym z wejściem, poprzedzonym szerokimi schodami o dziesięciu stopniach. Na elewacji północnej znajduje się inne wejście do budynku, z którego jednocześnie schodzi się do piwnicy. Także na elewacji zachodniej pobudowana przybudówka jest jednocześnie wejściem do dworu. Cała kubatura dworu wynosi 3815 m^3 , natomiast powierzchnia użytkowa blisko 499 m^2 .

Na północny-wschód od pałacu usytuowane jest podwórze gospodarcze liczące około 5 ha powierzchni. W jego zachodniej pierzei postawiono w 1890 roku budynek mieszkalno-administracyjny, a w 1912 roku dostawiono budynek gospodarczy. W pierzei północnej stoi powstały w 1890 roku pierwotnie budynek chlewni, a po przebudowie pełniący funkcję magazynu. W ostatnich latach budynek popadł niemal w całkowitą ruinę, został rozebrany do partii przyziemia i wykorzystując jego fundamenty i część murów, postawiono na nim oborę – wiatę. Budynek dawnej chlewni jest połączony murem kamiennym z budynkiem, w którym mieściła się pierwotnie stajnia i bukaciarnia. W pierzei północnej znajduje się także pochodząca z 1921 roku, a wykazująca widoczne cechy przebudowy obora. W jej sąsiedztwie usytuowano, wykonany z czerwonej cegły kanał gnojowy, powstały w 1910 roku. Wschodnią pierzeję podwórza zamyka pobudowana w 1890 roku murowana stodoła oraz ustawiony do niej równolegle młodszy o dziesięć lat cieletnik. Wspomniana stodoła to ciekawy przykład budownictwa inwentarzowego. Znaczna jej część została podpiwniczona. Fundamenty i partię

rożnikowymi skarpami, parami skarp środkowych przy ryzalitach i ścianach bocznych. Na osi ryzalitu wschodniego znajduje się sień z klatką schodową, natomiast od wschodu jest przybudówka na planie prostokąta, przylegająca na linii ściany północnej dworu i północnego uskoku ryzalitu. Przy południowej elewacji, na osi między środkowymi skarpami, dobudowano kolejną przybudówkę z osobnym wejściem od wschodu. Wejście główne do dworu znajduje się od strony elewacji wschodniej. Elewacja ta

budowy obora. W jej sąsiedztwie usytuowano, wykonany z czerwonej cegły kanał gnojowy, powstały w 1910 roku. Wschodnią pierzeję podwórza zamyka pobudowana w 1890 roku murowana stodoła oraz ustawiony do niej równolegle młodszy o dziesięć lat cieletnik. Wspomniana stodoła to ciekawy przykład budownictwa inwentarzowego. Znaczna jej część została podpiwniczona. Fundamenty i partię



Do najstarszych i najciekawszych budynków gospodarczych folwarku w Ślesinie należy powyższa stodoła. Wy różnia ją między innymi to, iż częściowo jest podpiwniczona. Fot. z arch. MZK.

przyziemia zrobiono z kamienia polnego, natomiast ściany z czerwonej cegły, a następnie obłożono je słomą i zaprawą glinianą. Ściany są bardzo delikatne, więc nie podźwignęłyby tak masywnego spadzistego dachu, w związku z czym dach spoczywa na specjalnej belkowej konstrukcji stelażu, opierającej się bezpośrednio o podłoże. W pobliżu stodoły znajdują się także budynki współczesne – warsztaty, garaże i budynek gospodarczy. Z dawnego pełnego ogrodu podwórza, do naszych czasów przetrwały tylko fragmenty kamiennego muru. Dawna kolonia mieszkalna folwarku znajduje się przy drodze prowadzącej od folwarku w stronę centrum wsi. Tworzą ją trzy, obecnie całkowicie przebudowane budynki, powstałe w latach 1870-1893.

Perłą architektury na Krajnie i to nie tylko tej sakralnej, jest stojący w Ślesinie drewniany kościółek parafialny pod wezwaniem św. Mikołaja. Postawiony został w 1779 roku przez wojewodę czernichowskiego Aleksandra Potulickiego w miejsce spalonego, stojącego tu wcześniej budynku kościelnego, ufundowanego również przez Potulickiego w 1754 roku. Pozostałością po tej wcześniejszej świątyni jest zachowana na wieży obecnego kościoła żelazna chorągiewka z literami *A.P.* i datą 1754 rok. Potulicki wybudował również pobliską kapliczkę św. Antoniego. Erygowanie kościoła pod patronatem św. Mikołaja prawdopodobnie miało miejsce jeszcze za czasów Nałęczów. W XV wieku w Ślesinie miał stać drugi kościół p.w. Wszystkich Świętych. Od 1617 roku do należących do parafii Ślesina i Gorzenia dołączony został kościół p.w. św. Bartłomieja w Samsiecznie oraz Goncarzewo, Gliszcz, Gumnowice, Ostrów, Samsiecznynek i Suchary. Za czasów rodziny Potulickich parafia została wyposażona w znaczną ilość gruntów uprawnych, łąk, pastwisk, ogrodów i sadów. Przy kościele stanął również budynek szpitalny. Obecnie do parafii należą: Ślesin, Gabrielin, Gumnowice, Kazin i Minikowo.

Kościół usytuowany jest w samym środku wsi. Otacza go mur z cegły czerwonej, dzielony zadaszonymi słupkami. Obok stoi plebania. Kościół postawiono na planie prostokąta z wydłużonym zamkniętym trójbocznie prezbiterium. Przyziemie stanowi półmetrowa ceglana podmurówka, na której spoczywa drewniana świątynia. Zasadniczą część budowli tworzy konstrukcja zrębowa z zewnątrz oszalowanymi ścianami, wykonanymi z impregnowanych desek łączonych techniką boazeryjną.

Elewację południową charakteryzują jednolite, masywne ściany z uskokowym, profilowanym gzymsem, wsparte na czteroosiowej, niesymetrycznej konstrukcji. Ściany zostały jednolicie obudowane, w których umiejscowiono mocno profilowane od zewnątrz i wyraźnie kolorystycznie wyeksponowane okna. Wyraźnie odznacza się trójboczne prezbiterium, w którym widnieje konsolka osłonięta daszkiem wspartym na czterech kolumnach z półkolistą arkadą, zdobioną ornamentem skokowym i skierowana w stronę wschodnią, a w niej rzeźba Matki Boskiej. Podobną zabudowę trójboczną ma także nawa boczna, w której znajdują się dwa prostokątne otwory okienne. Od północy do kościoła przylega zakrystia z dobudowanym niewielkim składzikiem. Wejście oraz kruchta znajdują się od zachodu. Architekt obiektu umiejętnie w stosunku do kompozycji ogólnej bryły budowli dopasował dwuspadowe, wielopołaciowe i pulpitowe zadaszenie, z dwiema niemalże bliźniaczymi wieżyczkami. Również i one, w górnych kondygnacjach ozdobione galeryjkami z kolumnami w arkadowym podziale, dodają uroku kościołowi. W większej wieży umocowany został w 1972 roku wążący ponad 300 kilogramów dzwon.

Do kościoła prowadzą dwuskrzydłowe, klepkowe drzwi, zamknięte półkolistym łukiem i ujęte w szeroki pas ościeży złączonych od góry profilowanym zwrotnikiem. Całość unoszą masywne, trójlistne, wzmocnione dodatkowo guzami zawiasy. Za drzwiami znajduje się kruchta wyłożona terrakotowymi płytkami. W jej ścianie wschodniej widnie-

je przejście do nawy oraz wejście na chór, natomiast w narożniku południowo-zachodnim podejście na pierwszą kondygnację wieży. Do wnętrza kościoła z kruchty wchodzi się dwudzielnymi, przeszklonymi drzwiami. W środku panuje półmrok, na co zapewne mają wpływ pochodzące z lat 80-tych XX wieku zamontowane w oknach witraże. Same okna dodatkowo ozdobione są wydatnymi profilowanymi opaskami. Strop w prezbiterium jest płaski, natomiast ten w nawie głównej dodatkowo wsparty czterema słupami z profilowanymi zastrzałami. Całość daje wrażenie prostej, nieskomplikowanej linii, wręcz surowości, które rozprasza wrażenie jakie się odczuwa patrząc na bogato zdobione prezbiterium, ołtarz główny i ołtarze boczne. Strop prezbiterium również jest płaski, lecz wzbogacony fasetą, profilowanym gzymsem i liśćmi przy narożach oraz tęczy. W tęczy znajduje się belka z barokową Grupą Ukrzyżowania i rokokowym kartuszem z alegoryczną płaskorzeźbą, przypuszczalnie datowane na 1779 rok.

Trójdzielny ołtarz główny pochodzi z trzeciej ćwierci XVII wieku i posiada bardzo bogatą dekorację. W jego środku znajduje się późnobarokowy, pochodzący z około połowy XVIII wieku obraz Najświętszej Marii Panny. Tuż pod obrazem umieszczono pochodzące z II połowy XVIII wieku rokokowe tabernakulum z płaskorzeźbą kielicha na drzewczkach i krzyżem w zwieńczeniu. Po prawej i lewej stronie obrazu znajdują się rzeźby św. Piotra i Pawła wykonane ponad sto lat temu. W górnej części ołtarza dostrzec można anioły i XVII wieczne Oko Opatrzności. Oba rokokowe ołtarze boczne pochodzą z II połowy XIX wieku. W ołtarzu lewym widnieje współczesny obraz św. Jana Nepomucena, a nad nim owalne malowidło Najświętszej Marii Panny z metalową koroną. Po bokach św. Jana stoją figurki Ignacego Loyoli i św. Mikołaja, natomiast w zwieńczeniu rzeźba św. Jana Ewangelisty. Tuż przy ołtarzu znajduje się pochodząca z II połowy XVIII wieku rokokowa ambona z baldachimem i rzeźbą anioła. W prezbiterium jak i nawie znajdują się bogato zdobione stalle, które pochodzą z początku XVII wieku. Uwagę zwraca również pochodzący z XVIII wieku konfesjonał z rzeźbą św. Marii Magdaleny.

Wewnątrz kościoła znajduje się wiele obrazów, głównie współczesnych, z których najstarszy, a zarazem najciekawszy, datowany jest na II połowę XVII wieku. Przedstawia on św. Antoniego Padewskiego, nad którym autor umieścił dwa herby. Znaczna część rzeźb pochodzi z XVII, XVIII i XIX wieku. Bardzo ciekawie pod względem zdobnictwa artystycznego prezentuje się pochodząca z 1889 roku Droga Krzyżowa. Stylowych cech wnętrzu świątyni nadaje konstrukcja chóru muzycznego. Znajduje się on w zachodniej części kościoła, nad kruchtą i częścią nawy głównej. Podtrzymują go cztery słupy, a ogranicza balustrada. Znajdują się tam wykonane w 1887 roku przez poznańskiego organmistrza Gryszkiewicza organy. Część wyposażenia mszalnego również zaliczyć można do zabytkowego. Wyróżnić warto rokokowy XVIII wieczny kielich mszalny, czy pochodzący z tego samego okresu czerwony ornat z wizerunkiem ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa otoczonego narzędziami męki i innymi motywami religijnymi.

Bibliografia

- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna pałacu w Potulicach.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna zespołu folwarcznego w Potulicach, oprac. G. Rosiński w sierpniu 1988.

- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna zespołu folwarcznego w Ślesinie, oprac. G. Rosiński w sierpniu 1988.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna kościoła parafialnego w Ślesinie, nr ewid. zabytku 319/08.06.1955, oprac. K. Bartkowski we wrześniu 1994.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna kaplicy grobowej rodziny Potulickich, obecnie kościół parafialny p.w. Zwiastowania N.M.P., nr ewid. zabytku 53/A z 05.10.1970 rok, oprac. A. Jankowski.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna domu mieszkalnego nr 9 w Potulicach, oprac. G. Rosiński, sierpień 1988.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna domu mieszkalnego nr 19 w Potulicach, oprac. G. Rosiński sierpień 1988.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna domu mieszkalnego tzw. "ekonomówki" nr 26 w Potulicach, oprac. G. Rosiński sierpień 1988.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna stajni, obecnie stajni i bukaciarni w Potulicach, oprac. G. Rosiński sierpień 1988.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna stajni – bukaciarni w Ślesinie, oprac. G. Rosiński sierpień 1988.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna zespołu folwarcznego w Gabrielinie, oprac. G. Rosiński wrzesień 1988.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna domu mieszkalnego nr 5 tzw. "ekonomówka" w Gabrielinie, oprac. G. Rosiński wrzesień 1988.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna dworu w Ślesinie, oprac. K. Jakubowska sierpień 1993.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna zespołu folwarcznego w Anielinie, oprac. G. Rosiński sierpień 1988.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna zespołu folwarcznego w Kazinie, domu mieszkalnego nr 6 w Kazinie, spichlerza zbożowego w Kazinie, oprac. G. Rosiński sierpień 1988.
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy. Karta ewidencyjna
- Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie (dalej: ODZ), Zespół Folwarczny Potulice – karta założenia, Wkładka - załącznik nr 1.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, pod red. J. Łozińskiego, T. 11, z. 3, Warszawa 1977 r.
- A. Ostrowski, Księga adresowa gospodarstw rolnych Województwa Poznańskiego, Wielkopolska Izba Rolnicza – nakładem biura ogłoszeń "PAR" w Poznaniu, Poznań 1926 r.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T. VIII, pod red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, Warszawa 1887.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T. X, pod red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, Warszawa 1889.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T. XIII, pod red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, Warszawa 1893.
- Wojewódzki Konserwator Zabytków, Zabytki architektury województwa bydgoskiego, Kujawsko-Pomorski Towarzystwo Kulturalne, Bydgoszcz 1974.
- S. Łoza, Architekci i budowniczowie w Polsce, Warszawa 1954.